

Zbiory ziemniaków 2018. Duża różnica w plonach

Autor: Mariusz Drożdż

Data: 12 października 2018



To nie był łatwy sezon dla producentów warzyw. Jak rolnicy oceniają tegoroczne zbiory ziemniaków?

Upalna pogoda spowodowała, że bulwy miały latem nawet 16 stopni ciepła i **rolnicy długo wstrzymywali się z wykopkami**. *Taki ziemniak nie nadaje się absolutnie do przechowywania, do konsumpcji. On musi być bardziej wychłodzony* – komentuje Bernard Marks, rolnik z Ligoty Krapkowickiej.

Duża różnica w plonach

Panująca przez cały okres wegetacji susza sprawiła, że **gospodarze musieli intensywnie nawadniać plantacje**. Warto to jednak robić, co widać po zbiorach.

fot. Mariusz Drożdż

Różnica w plonach ziemniaków podlewanych i niepodlewanych wyniosła nawet 10 t z ha.

Rolnik ze Smarchowic Śląskich uprawia 350 hektarów ziemniaków, z których podlewane było 150. **Różnica w plonie roślin podlewanych i niepodlewanych jest znacząca.** U Ryszarda Suchorzewskiego jest to około 10 ton z hektara.

Tutaj jest ewidentnie na plus podlewanie, a różnica w kosztach uprawy, czy to jest plantacja podlewana, czy niepodlewana, wynosi około 13 tysięcy złotych na hektar ziemniaków. Tak że to mówi samo za siebie – wyjaśnia rolnik.

Niższe zbiory ziemniaków

Jesienne zbiory ziemniaków ruszyły we wrześniu pełną parą. Pracownicy Top Farms zbierają surowiec przeznaczony na chipsy i mają co robić, bo do uprawy ziemniaków przeznaczyli w tym roku 1050 hektarów.

fot. Mariusz Drożdż

Plony są o 10–15% niższe do poprzednich lat – Robert Paruzel (Top Farms Głubczyce).

Obecnie zebraliśmy 30% arealu. Warunki do zbioru są dobre, pada deszcz, tak że struktura ziemi jest bardzo dobra. Plony są o 10–15% niższe do poprzednich lat – mówi Robert Paruzel z gospodarstwa rolnego Top Farms w Głubczycach.

Na spadek plonów wpłynęły niskie opady. Na południu Opolszczyzny było ich o 25% mniej niż w poprzednich latach. Nie pomagał również mało atrakcyjny rozkład opadów, szczególnie dla roślin okopowych.

Warto współpracować?

Plantatorzy uprawiający ziemniaki na dużych arealach zainwestowali w profesjonalny sprzęt do zbioru. Dostarczają towar producentom frytek i chipsów. Uprawą ziemniaków kontraktowanych zajmuje się m.in. Ryszard Suchorzewski.

*Nie mamy nic na wolny rynek. **Ziemniaki kopujemy od 25 czerwca do końca września**, nawet w tamtym roku sięgnął nas cały październik, bo były znowu odwrotne warunki, było bardzo mokro i opóźniły się zbiory – mówi rolnik ze Smarchowic Śląskich. Produkuje on ziemniaki chipsowe, konfekcjonowane, myte i wysyłane bezpośrednio na produkcję do firm, które przerabiają bulwy.*

Producenci ziemniaków przemysłowych mają zagwarantowane ceny kontraktowe. Pozostają one stałe, niezależnie od cen rynkowych.

Kontrakty są podpisywane najczęściej pół roku szybciej, tak że mamy zapewniony stały odbiór i stałe ceny odbioru
Robert Paruzel (Top Farms Głubczyce)

*Kontrakty są podpisywane najczęściej pół roku szybciej, tak że mamy zapewniony stały odbiór i stałe ceny odbioru. **Opłacalność oczywiście zależy od ceny rynkowej.** W tym roku, kiedy mamy niskie zbiory, mało ziemniaka jest, ceny rynkowe są o wiele wyższe niż ceny kontraktowe, ale patrząc historycznie do tyłu, ceny kontraktowe najczęściej są trochę wyższe niż ceny rynkowe – wyjaśnia Robert Paruzel (Top Farms Głubczyce).*

Wiele gospodarstw dostarczających towar do przetwórstwa umieszcza zbiory w magazynach, które zaczną opróżniać dopiero w nowym roku. **Mniejsi rolnicy dostarczają towar na okoliczne targowiska.**